

Dużym zainteresowaniem cieszyło się wczorajsze spotkanie z Ałbeną Grabowską. Ta pisarka o polsko-bułgarskich korzeniach przygodę z pisaniem zaczęła od bajki terapeutycznej dla dzieci. Później były książki dla starszych czytelników i dziś jest jedną z cenionych autorek książek obyczajowych. Zgromadzonym czytelnikom wyznała, że przy tworzeniu kolejnych historii dużą rolę przykładu do wyobraźni, jednak wplata również wątki z życia osobistego.

Podczas spotkania nie zabrakło rozmów dotyczących najśłynniejszej książki w dorobku autorki - *Stulecia Winnych*. Ałbenę Grabowską bardzo cieszy ekranizacja trylogii, w której pojawiła się w epizodycznych rolach. Wciąż jednak czeka na tłumaczenie *Stulecia* na język bułgarski.

Gość ze swadą opowiadał o swoich korzeniach, licznej rodzinie i życiu z nietypowym imieniem, które w języku bułgarskim oznacza kwitnącą jabłoń. Podczas spotkania, które wypadło w Tłusty Czwartek zgromadzeni mogli usłyszeć, że Bułgarii nie je się wtedy pączków!!!

Na zakończenie wielbicieli twórczości mogli zdobyć autografy w książkach i pamiątkowe zdjęcie.



Po spotkaniu z kwitnącą jabłonią – Ałbeną Grabowską



Po spotkaniu z kwitnącą jabłonią - Ałbeną Grabowską



Po spotkaniu z kwitnącą jabłonią - Ałbeną Grabowską

